



Sygn. akt I CSK 119/06

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 12 października 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Antoni Górski (przewodniczący)

SSN Hubert Wrzeszcz (sprawozdawca)

SSN Marian Kocon

w sprawie z powództwa H.D. i M.J.

przeciwko K.W. i W.W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 12 października 2006 r.,

skargi kasacyjnej powodów

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 14 lipca 2005 r., sygn. akt [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu
Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 9 października 2003 r. ustalił, że 100 000 zł, wymienionym w akcie notarialnym z dnia 15 października 1963 r., odpowiada po zwaloryzowaniu 100 000 nowych złotych i zasądził tę kwotę od pozwanych na rzecz powodów.

Sąd ustalił, że E.J., M.J. i H.D. zbyli – na podstawie notarialnej umowy sprzedaży z dnia 15 października 1963 r. – rodzicom pozwanych Z. i M.W. zabudowaną nieruchomość za 170 000 zł. Nabywcy zapłacili zbywcom 10 000 zł w dniu zawarcia umowy, kwotę 60 000 zł zobowiązali się zapłacić w dniu sporządzenia umowy przenoszącej własność nieruchomości, a kwotę 100 000 zł – w ratach po 5000 zł, płatnych od dnia 1 lutego 1964 r. i w zakresie obowiązku zapłaty tej kwoty poddali się w akcie notarialnym egzekucji. Ponadto w celu zabezpieczenia wierzytelności z tytułu ceny rozłożonej na raty nabywcy ustanowili hipotekę na kupionej nieruchomości.

Dnia 25 listopada 1963 r. E.J. i Z.W. pisemnie uzgodnili, że nabywcy kwotę 60 000 zł zapłacą do dnia 15 grudnia 1963 r., a kwotę 100 000 zł – po wyprowadzeniu się lokatorów. Ponadto ustalili, że w wypadku zmiany wartości waluty niezapłacona cena zostanie zwaloryzowana według ceny cukru.

W dniu sporządzenia notarialnej umowy przeniesienia własności nieruchomości (26 listopada 1963 r.) nabywcy zapłacili zbywcom 60 000 zł. Reszta ceny nie została zapłacona. Egzekucja prowadzona na podstawie tytułu wykonawczego, w postaci aktu notarialnego zaopatrzonego w klauzulę wykonalności, okazała się bezskuteczna i komornik umorzył postępowanie egzekucyjne dnia 30 grudnia 1976 r.

Dnia 29 listopada 1994 r. K.W., działający z profesjonalnym pełnomocnikiem, złożył w sądzie – w związku podjęciem czynności zmierzających do wykreślenia hipoteki – wniosek o zezwolenie na złożenie do depozytu sądowego 100 000 zł z tytułu reszty ceny za nieruchomość. Wniosek został jednak cofnięty na pierwszej rozprawie.

Sąd Okręgowy uznał, że niezapłacona reszta ceny podlega waloryzacji na podstawie art. 358¹ § 3 k.c. przez zmianę wysokości świadczenia. Po powstaniu zobowiązania nastąpiła istotna zmiana wartości siły nabywczej pieniądza i wysokość niespełnionego świadczenia – po denominacji – wynosi 10 zł. Mając na uwadze aktualną wartość nieruchomości (622 240 zł) i zakres niezaspokojonego świadczenia (59 % ceny), Sąd uznał żądanie powodów, aby ustalić zwaloryzowaną wysokość niespełnionego świadczenia w kwocie 100 000 zł za uzasadnione.

Zdaniem Sądu umowna klauzula waloryzacyjna jest nieważna, ponieważ została zamieszczona poza notarialną umową sprzedaży i w dokumencie niepodpisanym przez wszystkie osoby będące stronami umowy sprzedaży.

Sąd Apelacyjny zaskarżonym wyrokiem zmienił orzeczenie Sądu pierwszej instancji i oddalił powództwo.

Sąd odwoławczy podzielił zarzut apelujących, że zabezpieczona hipoteką wierzytelność z tytułu niezapłaconej ceny za nieruchomość uległa przedawnieniu. Pierwotne roszczenie powodów – na skutek niezapłacenia przez pozwanych trzech kolejnych rat – stało się wymagalne z dniem 1 kwietnia 1963 r. Bieg przedawnienia został przerwany przez złożenie wniosku o wszczęcie postępowania egzekucyjnego. Po umorzeniu postępowania egzekucyjnego dnia 30 grudnia 1976 r., termin przedawnienia rozpoczął jednak bieg na nowo i upłynął z dniem 30 grudnia 1986 r.

Nie ma podstaw – zdaniem Sądu – aby traktować wniosek z dnia 29 listopada 1994 r. o zezwolenie na złożenie do depozytu jako uznanie roszczenia przerywające bieg przedawnienia, ponieważ po pierwsze, roszczenie uległo przedawnieniu w 1986 r., a po drugie, wniosek nie wywołał żadnych skutków prawnych z powodu cofnięcia go.

W tej sytuacji powództwo należało uznać za nieuzasadnione. Waloryzacji na podstawie art. 358¹ § 3 k.c. podlegają bowiem świadczenia powstałe po 30 października 1950 r., jeżeli są jednocześnie nieprzedawnione i niewykonane.

W skardze kasacyjnej, opartej na obu podstawach, pełnomocnik powodów zrzucił naruszenie art. 77 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (test jedn. Dz. U. z 200 r. Nr 124, poz. 1361 ze zm., dalej: u.k.w.h.) przez

jego nie zastosowanie, art. 117 § 2 k.c. przez jego błędną wykładnię oraz obrazę przepisów postępowania (bez ich wskazania). Powołując się na te podstawy wnioś o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzut naruszenia art. 117 § 2 k.c. sprowadza się w istocie do tego, że Sąd Apelacyjny, dokonując oceny przedawnienia wierzytelności zabezpieczonej hipoteką, pominął kwestię dorozumianego zrzeczenia się przez pozwanego K.W. zarzutu przedawnienia.

Analizując zdarzenie z dnia 29 listopada 1994 r. polegające na złożeniu wniosku o zezwolenie na złożenie do depozytu sądowego 100 000 zł z tytułu reszty ceny za nieruchomości, Sąd drugiej instancji trafnie wykluczył przerwanie biegu przedawnienia przez uznanie roszczenia (art. 123 § 1 pkt 2 k.c.). Jest bowiem oczywiste, że przerwanie biegu przedawnienia przez uznanie roszczenia może dotyczyć wyłącznie roszczenia nieprzedawnionego. Zatem uznanie, które nastąpiło po przedawnieniu roszczenia, nie mogło – jak Sąd słusznie stwierdził – przerwać biegu terminu przedawnienia.

Uszło jednak uwagi Sądu, że uznanie przedawnionego roszczenia może zawierać także zrzeczenie się zarzutu przedawnienia, jeżeli z treści oświadczenia lub okoliczności, w których zostało złożone, wynika taka wola dłużnika (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2002 r., IV CKN 1013/00, Lex nr 80261).

Zrzeczenie się zarzutu przedawnienia jest – jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 lipca 2004 r., V CK 620/03 (Lex nr 137673) – jednostronną, prawokształtującą czynnością prawną. Jeśli zrzeczenie się zarzutu przedawnienia jest oświadczeniem woli, to należy do niego stosować wszystkie reguły dotyczące składania oświadczeń woli. Zrzeczenie się zarzutu przedawnienia wywołuje zatem skutki prawne, gdy doszło do drugiej strony w taki sposób, że mogła ona zapoznać się z jego wolą. Jest poza sporem, że zrzeczenie się zarzutu przedawnienia nie wymaga żadnej formy. Jak każde oświadczenie woli (art. 60 k.c.), zrzeczenie się zarzutu przedawnienia może nastąpić w sposób wyraźny lub dorozumiany. W rachubę wchodzi więc każde zachowanie się dłużnika, które ujawnia jego wolę w sposób dostateczny.

Na skutek zrzeczenie się zarzutu przedawnienia zobowiązanie naturalne staje się ponownie zobowiązaniem zupełnym. Wynikające z niego roszczenie odzyskuje przymiot zaskarżalności. Nowy termin przedawnienia zaczyna biec od chwili zrzeczenia się zarzutu przedawnienia. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1975 r., I PRN 32/75, OSP 1975, nr 9, poz. 168).

W świetle powyższego zarzut naruszenia art. 117 § 2 k.c. należało uznać za uzasadniony.

Nieuzasadniony jest natomiast zarzut naruszenia art. 77 u.k.w.h. Z tego przepisu wynika, że wierzyciel hipoteczny może dochodzić zaspokojenia z nieruchomości obciążonej, mimo przedawnienia wierzytelności zabezpieczonej hipoteką. W sprawie pozwani nie kwestionują uprawnień powodów jako wierzycieli hipotecznych. Sporna jest natomiast kwestia waloryzacji wierzytelności zabezpieczonej hipoteką. Tego zagadnienia nie reguluje jednak art. 77 u.k.w.h. Kwestii waloryzacji świadczenia pieniężnego na skutek zmiany siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania dotyczą art. 358¹ § 3 k.c. i art. 12 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy Kodeks Cywilny (Dz. U. Nr 55, poz. 321). Skarżący nie podnieśli jednak zarzutu naruszenia żadnego z tych przepisów.

Druga podstawa kasacyjna nie poddaje się w ogóle kontroli kasacyjnej. Skarżący nie podali bowiem, podnosząc zarzut naruszenia przepisów postępowania, które przepisy – oznaczone numerem artykułu (paragrafu, ustępu) ustawy – zostały naruszone (por. postanowienie Sąd Najwyższego z dnia 2 kwietnia 1997 r., II CKN 98/96, OSNC 1997, nr 10, poz. 114, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 1997 r., III CKN 13/97, OSNC 1997, nr 8, poz. 114 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 1996 r., I PKN 33/96, OSNAP 1997, nr 14, poz. 250).

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 w zw. z art. 398²¹ k.p.c.).